

KAZIMIERZ PALCZEWSKI

ur. 1929; Natalin



Miejsce i czas wydarzeń	Brzezice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, życie na wsi, młyn, rzeka Giełczewka

Młyny na Giełczewce

Tak to było wtenczas, na Cygance czy Starościcach, czy innych... To były wsie bardzo biedne. Czy Brzezice: stodoły to strzechy dostawały do ziemi. Bieda. Na wieś to tylko jeden gospodarz, jak bogaty był, miał studnię. A tak wszystko brało wodę z rzeki, do picia i do gotowania. Wszystko w Brzezicach do rzeki chodziło po wodę. Giełczewka, ona płynie przez Piaski, przez Biskupice, do Wieprza wpada. Młyny były nad tą rzeką jeszcze. Był młyn w Piaskach Wajzera, Żyda, to został wysadzony po [19]39 roku. W Piaskach pan wyjeżdżał na Zamość, tam był most. Armia Polska wysadziła most i ten młyn. A w Brzezicach to miał hrabia swój młyn, tak że nikt nie płacił za przemiałkę zboża z jego pracowników.

Taki Żyd był Korona, też miał młyn, on do dziś stoi w Piaskach. Wajzer miał młyn i później, jak został ten młyn zniszczony, to Niemcy mu się kazali odbudować. I musiał odbudować, tylko postawił go drzewiany, już nie stawiał murowanego. I on był napędzany wodą, na turbinę wodną. A ten Korony był napędzany parową, piec był, kocioł parowy i tym kotłem napędzał młyn. To był też bogaty Żyd. Żandarmeria zabrała jego młyn i mieszkała w tym budynku, jak weszli Niemcy. Wajzera młyn został spalony. Ktoś podpalił. Mieli go już nasi jacyś prywaciarze.

Data i miejsce nagrania	2014-09-19
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"